**O czym musimy pamiętać przed wizytą towarzyską?**



## **5 złotych zasad gości, które ułatwią nam życie i pozwolą cieszyć się wizytą u znajomych.**

### **1. Dziecko wybiegane to dziecko spokojne.**

Przed wizytą u cioci warto spędzić pół godziny na placu zabaw – nawet jeśli nasze dziecko nie będzie wyglądać reprezentacyjnie unikniemy konsekwencji roznoszącej go energii. Dziecko „wybawione” chętniej zgodzi się na spokojne zabawy przy stole..

### **2. Zasady panujące w domu gospodarzy są „świętością”**

Nie pozwalajmy dziecku na ryzykowne zachowanie – np. zabawę ze zwierzakiem gospodarzy, jeżeli nie spytało o zgodę; wędrowanie po mieszkaniu gospodarzy. Nawet jeżeli dziecko świetnie potrafi obsługiwać wideo, czy wieżę – nie pozwalajmy mu na to! Znajomi mogą robić dobrą minę do złej gry, lecz zapewne drżą ze strachu o los swojego sprzętu. Najlepiej nauczyć dziecko, by nie dotykało niczego bez wyraźnego pozwolenia gospodarzy. Jeżeli dziecko jest za malutkie, by to rozumieć – miejmy je cały czas na oku i wyciągajmy co jakiś czas z torebki kolejną zabawkę, nie dawajmy wszystkich naraz!

### **3. Jemy przy stole**

Dla nas, rodziców, plamy po soku i okruszki to zazwyczaj nie pierwszyzna – dla naszych znajomych to nieprzyjemna konsekwencja naszej wizyty… By nie ryzykować zniszczeń nie pozwalajmy dziecku jeść na kanapie, pić soku „w biegu”, chodzić po pokoju z jedzeniem. Jeżeli dziecko jest „niejadkiem” lepiej zabrać z domu coś co lubi niż wprawiać gospodarzy w zakłopotanie, że nie przewidzieli lubianych przez dziecko wiktuałów.

### **4. Przygotujmy dla dziecka kolorowanki, kredki, książeczki**

Nawet jeżeli dziecko chętnie uczestniczy w rozmowie dorosłych prędzej, czy później się nią znudzi… A może my sami będziemy mieć ochotę poruszyć niekoniecznie odpowiednie dla dziecka tematy lub po prostu porozmawiać bez jego udziału? Na wizytę warto zabrać kilka zabawek (tych bez dźwięku!!), [kolorowanki](https://miastodzieci.pl/kolorowanki/), kredki, blok do rysowania, czy książeczkę, którą chętnie obejrzy. Sadzanie dziecka na cały czas wizyty przed TV to dobra droga, by poczuło się niepotrzebne…

### **5. Niech do nas tęsknią!**

Lepiej by wizyta była za krótka niż za długa… Jeżeli wiemy, że nasze dziecko po dwóch godzinach spokojnej zabawy zaczyna „wariować” – wyjdźmy po 1,5 godziny. Lepiej by znajomi zapamiętali nasze dziecko jako przyjemnego, choć młodego, towarzysza niż rozpłakanego, rozwrzeszczanego „potworka”, którego trzeba na siłę ubierać w kurteczkę. Przecież nie chcemy, by wzdychali z ulgą po zamknięciu za nami drzwi.

## **5 złotych zasad gospodarzy, które sprawią, że wizyta znajomych z dzieckiem będzie dla wszystkich (także dla Ciebie!) przyjemnością**

### **1. Dziecko to też gość**

Nie proponuj uwięzienia dziecka przed telewizorem na cały czas wizyty! To taki sam gość jak dorośli! Poświęć mu choćby kilka minut. Może lubisz grać w karty (choćby w „wojnę”, która nadaje się nawet dla przedszkolaków) czy warcaby – 15 minut zabawy sprawi, że dziecko znajomych będzie oczarowane. A może okaże się, że i Ty świetnie się bawisz?

### **2. Żadnych obrusów**

Oczywiście – Twój dom to Twoja twierdza i nikt nie powinien wymagać, że przeorganizujesz swoje życie z powodu wizyty dziecka. Ale warto dmuchać na zimne i zapobiec przykrym sytuacjom. Obrus + gorąca kawa + małe dziecko może równać się nieszczęściu! Poza tym – mało który maluch potrafi jeść bez zostawiania śladów i chyba lepiej nie dodawać sobie pracy przy sprzątaniu…

### **3. Ustalcie zasady**

Naprawdę, nie musisz się zgadzać by maluch ciągnął za uszy Twojego kota, czy zrzucał książki z półek. Nawet jeżeli rodzice akurat nie zauważyli co się dzieje – zwróć dziecku uwagę, pokaż mu, gdzie wolno przebywać i czym się zająć. Warto na początku wizyty określić, gdzie dziecko może przebywać, a wcześniej się na jego „nadejście” przygotować. Wyznacz miejsce, gdzie dziecko będzie mogło porysować czy zająć się kolorowanką – może to być stół w kuchni, może to być kilka poduch przy kawowym stoliku.

### **4 . Nie przejmuj się jedzeniem**

Nawet jeżeli będziesz godzinami planować menu – i tak niekoniecznie uda ci się utrafić w potrzeby i gust malucha. Nie przejmuj się! Nie musisz w tempie ekspresowym śledzić zasad żywienia dzieci. Tym bardziej nie warto przejmować się, że dziecku nie smakuje Twoja kuchnia. Sporo maluchów ma bardzo konserwatywny gust kulinarny i niechętnie przygląda się nawet naleśnikom i kanapkom wyglądającym inaczej niż w domu lub w przedszkolu. Poproś rodziców dziecka o poradę co przygotować lub naszykuj coś naprawdę prostego – np. kolorowego tosta ([**TUTAJ**](http://www.miastodzieci.pl/index.php?option=com_play&task=view&id=5343&Itemid=76) znajdziesz ciekawy przepis).

### **5. Zapraszaj tylko jeśli chcesz**

Jeżeli nie chcesz, by na wizycie było obecne dziecko – nie wahaj się poprosić znajomych, by przyszli bez niego! Nikt się nie obrazi. Wiadomo, że nie wszystkie tematy rozmów są przeznaczone dla dzieci. Wiadomo też, że dziecko będzie nudzić się na wieczorze z dorosłym filmem, czy głośną muzyką.

#### KOLOROWANKI DLA DZIECI: [TUTAJ](https://miastodzieci.pl/kolorowanki/)

#### POMYSŁY NA ZABAWY DLA DZIECI: [TUTAJ](https://miastodzieci.pl/zabawy/)

**Biblioteka szkolna poleca!**